

Pani Mróz w „Smoczej Jamie”

(OBORNIKI ŚL.) Cztery księżniczki i tylko jeden książę to kłopot na miarę królestwa z teatryku kukielkowego. Animatorzy chodzą do czwartej, piątej, najstarszy do siódmej klasy. Małgosia, Ewelina, Wioletta, Hubert, Paweł, trzy Marty, Paulina i Marcin przygotowują z panią Bogną Mróz „Księżniczke na ziarnku grochu” według tekstu przyniesionego przez jedno z dzieci. W spektaklu, oprócz animowania kukielek, aktorzy będą tańczyć i śpiewać ukryci za maskami. Scenografię robi Monika Materny, plastyk Obornickiego Ośrodka Kultury. Premiera jeszcze w kwietniu.

W województwie wrocławskim zostały przy ośrodkach kultury tylko dwa dziecięce teatryki kukielkowe: jeden właśnie w Obornikach, drugi w Cieszkowie.

Pani Mrozowa pracowała kiedyś z dziećmi w Piekarach. Kiedy brak pieniędzy na kulturę poza-

mykał wiejskie świetlice, przysłała z pomysłem teatryku i gotowym scenariuszem do OOK. Dzieci były chętne do pracy i wkrótce wystawiono baśń „O wawelskim smoku”, a teatryk przyjął nazwę „Smoczej Jamy”. Później był „Kot w Butach” według Brzechwy.

Przedstawienia „Smoczej Jamy” oglądają m.in. mali widzowie z ośrodka dla dzieci z upośledzeniem narządów ruchu, uczniowie szkoły w Boleszynie. Dla dzieci na wsi kukielki to prawdziwe wydarzenie. Regularnie teatryk występuje na gminnych imprezach. Dał też spektakl na wrocławskim Rynku.

Materiały na kukielki i przejazdy coraz więcej kosztują. Trzeba przemieszczać się ze składaną wprawdzie, ale ciężką konstrukcją sceny - przydałyby się nowe, lekkie stojaki, ale kto je wykona? Fundusze są małe, a zamiary duże.

Śliczne lalki, z dbałością o szczegóły i dokładnością, robi pani Mrozowa. Problemy konstrukcyjne pomaga rozwiązywać mąż.

Pani Bogna stworzyła też szopkę, ukazującą gminnych notabli. Pierwszy raz szopka pojawiła się w 1992 r. na festynie, a ostatnio w marcu na turnieju sportowym można było zobaczyć „Spartakiadę na świeczniku”.

Wyrazem zamiłowań ludowych Bogny Mrozowej jest Zespół Śpiewaczy, założony w 1985 r. w Piekarach i widowisko z turoniem na podstawie opowieści stryja, reżyserowane wspólnie z mężem, pokazywane na Herodiadzie w styczniu tego roku we Wrocławiu.

Najważniejsza jest jednak „Smocza Jama” i dzieci, które mają kontakt z żywą kulturą, uczą się wytrwałości, porządku. Niektóre się zniechęcają; ciężko jest utrzymać i trudno ożywić lalkę.

A.K.